

Poznań, dnia 6 sierpnia 2020 r.

Tarcza 4.0 a zmiany w prawie karnym

Ustawodawca niewątpliwie dba o to, aby osoby zajmujące się stosowaniem prawa utrzymywać w stanie nieustającej czujności. Obecną praktyką jest bowiem dołączanie do ustaw zajmujących się pewną problematyką – przykładowo, zapobieganiem skutków gospodarczych kryzysu związanego z epidemią – przepisów w żaden sposób nie związanych z tą problematyką. Jednym z najnowszych przykładów są istotne zmiany Kodeksu Karnego, dołączone do ustawy *o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19*, znanej szerzej jako „Tarcza 4.0”.

Pierwszą istotną zmianą jest zmiana treści normy z art. 37a KK. Dotychczasowe (obowiązujące do dnia 23 czerwca 2020 roku) brzmienie tego przepisu przyznawało sądowi ogóle uprawnienie do orzeczenia kary grzywny lub ograniczenia wolności w przypadku, w którym ustawa przewiduje za przestępstwo zagrożenie karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. Zmieniony przepis wyłącza możliwość zastosowania powyższego dobrodziejstwa do sprawców działających w zorganizowanych grupach przestępczych lub związkach mających na celu popełnienie przestępstwa, ponadto ogranicza możliwość jego zastosowania jedynie do przypadków, w których orzeczona kara pozbawienia wolności nie byłaby surowsza niż rok, doprecyzowuje również



wysokość orzeczonej kary wskazując, iż sąd może *orzec karę ograniczenia wolności nie niższą od 3 miesięcy albo grzywnę nie niższą od 100 stawek dziennych, jeżeli równocześnie orzeka środek kamy, środek kompensacyjny lub przepadek*. Istotą zmiany jest więc ograniczenie swobody sądu w zakresie możliwości wymierzania kary ograniczenia wolności lub grzywny zamiast kary pozbawienia wolności, a także określenie minimalnej wysokości kar wymierzanych zamiast kary pozbawienia wolności i obligatoryjnego wymierzania środka karnego, środka kompensacyjnego lub przepadku. W prasie pojawiły się głosy zaniepokojone tą nowelizacją – w szczególności ze strony środowiska lekarskiego, które w nowelizacji dostrzegają zagrożenie „odejścia od doktryny pierwszeństwa kar wolnościowych”, podejrzewając chęć zaostrzenia polityki karania m.in. za wykonywanie aborcji czy błąd w sztuce lekarskiej.

Nie podzielam tych krytycznych ocen. Symptomatyczne, iż w dyskursie publicznym podkreśla się „zwiększenie zagrożenia” związane z wyżej wspomnianymi przestępstwami, a nie np. zniszczenia czy uszkodzenia rzeczy, za którego popełnienie grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, również mieszcząca się w okolicznościach opisanych w normie art. 37a KK. Należy zauważyć, iż skoro ustawodawca zakazuje popełniania czynów przestępczych, i przewiduje wobec nich zagrożenie karą bezwzględnego pozbawienia wolności, to widocznie uznaje ich społeczną szkodliwość za znaczną. Krytykującym umyka fakt, iż zmiana art. 37a KK jedynie doprecyzowuje możliwość, a nie obowiązek, składu orzekającego do zmiany kary bezwzględnego pozbawienia wolności (będącej wyłącznym zagrożeniem ustawowym za przestępstwa mieszczące się w zakresie powyższej normy), której orzeczenie w ocenie składu orzekającego w okolicznościach konkretnej sprawy byłoby niewskazane.

Kolejną zmianą jest wprowadzone normą z art. 57b KK podwyższenie zagrożenia karą za tzw. czyn ciągły, normowany w art. 12 § 1 KK – tj. *Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiot zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden*



czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Postulat zaostrenia zagrożenia karą za popełnienie czynu ciągłego pojawiał się w doktrynie prawa karnego wielokrotnie – podnoszono, iż konstrukcja czynu ciągłego stanowi tak naprawdę nieuzasadnione premiowanie sprawcy, właśnie ze względu na brak możliwości zaostrenia kary. Trudno nie uznać opinii tej za słuszną, albowiem z pewnością ładunek społecznej szkodliwości kilku zachowań składających się na czyn ciągły musi zostać oceniony surowiej niż popełnienie pojedynczego przestępstwa. Poza tym podjęty z góry zamiar popełnienia więcej niż jednego przestępstwa świadczy o działaniu z premedytacją, i chociażby z tego powodu zasługiwać powinien na ostrzejszą reakcję karną (tak Z. Kukuła „Czyn Ciągły w Świetle Praktyki Orzeczniczej”). Dziwią więc głosy krytykujące uchwalone rozwiązanie – zwłaszcza, iż wprowadzony przepis pozostawił sądowi możliwość orzeczenia kary w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia do podwójnej wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia, tym samym skład orzekający ma możliwość łagodniejszego potraktowania sprawcy tego typu przestępstwa.

Wprowadzane przepisy (zmiany dotyczące rozdziału IX części I KK) doprecyzowują kwestie orzekania w okolicznościach skazania sprawcy za kilka przestępstw. Zgodnie z uzasadnieniem projektu, niniejsza poprawka ma na celu przywrócenie zasad łączenia kar obowiązujących w prawie karnym do dnia 30 czerwca 2015 r., a zmienionych *ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*. W uzasadnieniu projektu zmian można przeczytać: *Kluczowe znaczenie ma tu bowiem kwestia popełnienia dwóch lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregokolwiek z tych przestępstw, co jest warunkiem orzeczenia kary łącznej. Sumaryczna ocena prawno-karna przestępczej działalności sprawcy zamyka się bowiem aktem wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy ponawiane po wydaniu tego aktu przestępstwa stanowią wyraz niepoprawności sprawcy, co przesądza w sposób negatywny możliwość objęcia kar za te czyny jedną karą łączną. Innymi słowy, tak ujęty powrót sprawcy do przestępstwa powoduje, że instytucja kary łącznej nie może łagodzić jego odpowiedzialności karnej.* Postulowane zmiany mają uprościć orzekanie akr łącznych oraz zmniejszyć łączną liczbę tych spraw – szczególnie poprzez wprowadzenie wymogu, by wyrok łączny był orzekany wyłącznie w



przypadku gdy *sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny.*

Kolejną zmianą jest wprowadzenie przestępstwa kradzieży szczególnie zuchwałej (art. 278 a KK), oraz wprowadzenie definicji tej kradzieży w postaci *1) kradzieży, której sprawca swoim zachowaniem wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem; 2) kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszono lub przemieszczanego przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach.*". Zagrożenie sankcją za popełnienie tego przestępstwa ustawodawca określił na zakres od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Definicja przestępstwa jest szeroka, a uzasadnieniem wprowadzenia nowego przestępstwa ma być ochrona firm z sektora MŚP przed „wzrostem podobnych zachowań w czasie kryzysu związanego z COVID-19”.

O skutkach powyższych zmian będzie można przesądzić dopiero po kilku latach jej obowiązywania, jednakże pojawiają się głosy karnistów wskazujących na znaczną surowość sankcji karnej wobec sprawców popełniających relatywnie mało szkodliwe społecznie czyny. Czas pokaże, czy mieli rację.

Autor: Marcin Dybowski

